

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 czerwca 2021 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział II Cywilny Odwoławczy

Przewodniczący Sędzia Marcin Miczke

Sędziowie Ewa Blumczyńska

Tomasz Żak

po rozpoznaniu 29 czerwca 2021 roku w Poznaniu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa S. B.

przeciwko (...) S. A. (...)

(...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Rawiczu

z 5 marca 2021 r.

sygn. akt I C 334/19

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a. w pkt 2 w ten sposób, że zasądza od pozwanej na rzecz powódki 25.880,71 zł (dwadzieścia pięć tysięcy osiemset osiemdziesiąt złotych i siedemdziesiąt jeden groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 4 października 2017 roku do dnia zapłaty,

b. w pkt 3 w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powódki 2.251,80 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym 1.800 zł tytułem zastępstwa radcowskiego;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powódki 3.095 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego, w tym 1.800 zł tytułem zastępstwa radcowskiego.

Ewa Blumczyńska Marcin Miczke Tomasz Żak

UZASADNIENIE

S. B. wniosła o zasądzenie od (...) S. A. (...) w W., po ostatecznym rozszerzeniu powództwa, kwoty 26.482,99 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 26.182,99 zł od 26.10.2017 r. i od kwoty 300 zł od 26.10.2018 r. do dnia zapłaty i kosztami procesu, w tym zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Roszczenie uzasadniała odpowiedzialnością pozwanego z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia nieruchomości od wiatru i gradobicia.

Pozwany wniosł o oddalenie powództwa i zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z 5 marca 2021 r. Sąd Rejonowy w Rawiczu zasądził od pozwanego na rzecz powódki 602,28 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 302,28 zł od 4.10.2017 r. do dnia zapłaty o od kwoty 300 zł od 26.10.2018 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałej części i zasądził od powódki na rzecz pozwanego 5.796,17 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powódka zaskarżyła wyrok w części tj. w pkt. II i III. Zarzuciła Sądowi Rejonowemu:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 805 § 2 pkt. 1 k.c. w związku z art. 68 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez ich niezastosowanie i w konsekwencji przez znaczne zaniżenie wysokości szkody w nieruchomościach powódki, a tym samym znaczne zaniżenie wysokości należnego jej odszkodowania;
2. naruszenie art. 68 ust. 1 pkt. 2 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym, Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez jego niezastosowania mimo, że ustawa wyraźnie stanowi, że na podstawie tych przepisów określa się należne poszkodowanej odszkodowanie, a co za tym idzie błędne zawyżenie przez Sąd I instancji stopnia zużycia technicznego budynku, o jaki pomniejszono należne powódce odszkodowanie;
3. naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy, tj. art. 229 k.p.c. poprzez przeprowadzenie dowodu na okoliczności bezsporne pomiędzy stronami;
4. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na błędnych przyjęciu, iż:
 - w procesie odszkodowawczym nie podlega uznaniu zużycie techniczne bezsporne pomiędzy stronami postępowania;
 - polegający na przyjęciu, iż obliczenie wartości szkody przy przyjęciu bezspornego pomiędzy stronami stopnia zużycia technicznego nieruchomości doprowadziłoby do uzyskania przez powódkę świadczenia przewyższającego szkodę;

Powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez zasądzenie od pozwanego dalszej kwoty 25.880,71 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 04.10.2017 r. do dnia zapłaty i zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania w pierwszej instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od powódki zwrotu kosztów procesu, w tym zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest zasadna w całości.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia Sądu Rejonowego odnoszące się do faktu i treści zawartej umowy ubezpieczenia, wystąpienia zdarzenia ubezpieczeniowego w postaci wiatru i silnego gradobicia, powstania w związku z tym szkody w mieniu powódki oraz jej zgłoszenia pozwanemu, wyliczenia wysokości szkody w postępowaniu likwidacyjnym i wysokości wypłaconej kwoty oraz wyliczenia szkody przez biegłego K. J.. Nie podziela natomiast ustaleń i wniosków odnośnie wysokości należnego odszkodowania. W tym zakresie nie było jednak potrzeby przeprowadzania innych dowodów, niż te przeprowadzone przed Sądem Rejonowym. Do prawidłowego ustalenia wysokości szkody i należnego odszkodowania wystarczyła opinia biegłego J., tyle tylko, że należało z jej treści wyciągnąć inne wnioski, niż te

wyciągnięte przez Sąd Rejonowy. Nie ma więc potrzeby powtarzania ustaleń Sądu Rejonowego, a uzasadnienie Sądu Okręgowego, poza prawidłowym wyliczeniem wysokości szkody, ograniczy się do wymogów z art.387 § 2¹ k.p.c. Sąd Okręgowy nie podziela sposobu zastosowania przez Sąd Rejonowy prawa materialnego, co zostanie poniżej szczegółowo omówione.

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie odnosi się do nieprawidłowych ustaleń, ale do wniosków z nich wyciągniętych w świetle prawa materialnego. Fakty są w sprawie niesporne, a rozstrzygnięcia wymaga jedynie to, czy w świetle treści umowy i przepisów prawa materialnego odszkodowanie winno być wyliczone z uwzględnieniem faktycznego stopnia zużycia budynków (większego), czy przyjętego w umowie (mniejszego).

Zarzut naruszenia art.229 k.p.c. polega na swoistym nieporozumieniu. Jest bezsporne, że w umowie ubezpieczenia strony określiły stopień zużycia technicznego budynków. Stopnia tego nie kwestionowała powódka, powoływała się na niego pozwana. Stopień ten został ustalony na potrzeby ustalenia sum ubezpieczenia dla poszczególnych budynków, czyli górnej granicy odpowiedzialności pozwanej, na podstawie art.70 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (dalej UUU). Czym innym jest natomiast określenie zużycia budynków na potrzeby określenia w umowie sumy ubezpieczenia na podstawie art.70 UUU, a czym innym ustalenie wysokości szkody i wysokości odszkodowania. Szkada ustalana jest na podstawie art.68 i 69 UUU, a górną granicą odpowiedzialności pozwanego jest określona w umowie suma ubezpieczenia. Nie ma znaczenia dla określenia wysokości szkody i odszkodowania kwestia faktycznego zużycia budynków do dnia zawarcia umowy. W tym zakresie obie strony niewłaściwie rozumieją znaczenie stopnia zużycia technicznego budynków ustalonego w umowie.

Uzasadniony jest zarzut naruszenia 805 par.2 pkt 1 w zw. z art.68 ust.1 pkt 2 UUU. Sąd Rejonowy powołał się jedynie na art.67 ust.1 UUU. Przepis nie dotyczy zasad ustalenia odszkodowania, ale zjawisk, w związku z którymi może powstać szkoda. Odnosnie zasad ustalenia odszkodowania Sąd Rejonowy nie powołał przepisów prawa materialnego, ale własne uznanie odnoszące się do wpływu stopnia zużycia budynków na wysokość odszkodowania. Sąd Rejonowy pomylił zasady ustalenia sumy ubezpieczenia, opisane w art.70 UUU z zasadami ustalania wysokości szkody.

Art.70 UUU dotyczy ustalenia sumy ubezpieczenia, natomiast art.68 ust.1 pkt 2 UUU dotyczy ustalenia wysokości szkody. Spójnik „również” użyty w tym drugim przepisie wyraża prostą normę, że jeżeli suma ubezpieczenia została ustalona według wartości rzeczywistej, uwzględnia się również faktyczne zużycie budynku od dnia rozpoczęcia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń do dnia powstania szkody. I tylko tyle. Brak jakichkolwiek przesłanek do uznania, że spójnik „również” odnieść należy do art.70 UUU. Nie wynika to ani z wykładni językowej, bo spójnik ten odnosi się wyraźnie jedynie do zwrotu „faktyczne zużycie budynku od dnia rozpoczęcia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń do dnia powstania szkody”. Nie odnosi się do jakiegokolwiek innego zwrotu, w szczególności nakazującego uwzględnienie zużycia budynków sprzed daty umowy do ustalenia wysokości szkody. Inne znaczenie nie wynika także z wykładni systemowej bądź celowościowej. Nakaz oceny zużycia budynków od dnia zawarcia umowy do dnia szkody na potrzeby ustalenia wysokości odszkodowania jasno wynika z wykładni językowej art.68 ust.1 pkt 2 UUU. Stopień zużycia budynków sprzed daty zawarcia umowy ma znaczenie dla odpowiedzialności pozwanego. Został jednak uwzględniony przy ustaleniu sum ubezpieczenia dla poszczególnych budynków. Oznacza to, że powód nie może uzyskać odszkodowania przenoszącego wysokość szkody, a więc nie może uzyskać do swego majątku więcej, niż to, co stracił. Nie może zatem uzyskać wartościowo budynku nowego wzamian za budynek w dużym stopniu zużyty, bo nie dostanie więcej, niż suma ubezpieczenia uwzględniająca stopień zużycia technicznego budynku. Zgodnie z art. 71 ust.1 UUU zakład ubezpieczeń jest obowiązany do aktualizacji wartości budynków przyjętych do ubezpieczenia (...), a zgodnie z ust.2 zaktualizowana wartość budynku stanowi podstawę ustalenia nowej sumy ubezpieczenia zgodnie z art. 70.

Zgodnie z art.13 ust.3 3 UUU w obowiązkowych ubezpieczeniach mienia odszkodowanie wypłaca się w kwocie odpowiadającej wysokości szkody, nie większej jednak od sumy ubezpieczenia ustalonej w umowie. Na gruncie art.361 kc przyjmuje się, że szkodą jest uszczerbek w dobrach poszkodowanego, poniesiony wbrew jego woli. Uszczerbek oznacza niekorzystną zmianę wywołaną w tych dobrach. Ujawnia ją różnica między stanem powstałym w wyniku

zdarzenia szkodzącego a stanem, jaki istniałby, gdyby ono nie wystąpiło. Istnienie szkody majątkowej stwierdza się za pomocą metody dyferencyjnej. Polega ona na porównaniu stanu majątku poszkodowanego z chwili ustalania szkody ze stanem hipotetycznym, w jakim by się on znalazł, gdyby nie pojawiło się zdarzenie szkodzące. Strata (damnum emergens) jako postać szkody majątkowej, polega na rzeczywistym zmniejszeniu wartości majątku poszkodowanego. W porównaniu ze stanem rzeczy jaki zaistniałby, gdyby nie wystąpiło zdarzenie powodujące uszczerbek, majątek ten przedstawia niższą wartość właśnie wskutek pojawienia się czynnika szkodzącego. Strata następuje najczęściej w postaci zmniejszenia aktywów. Zmniejszenie aktywów może ujawniać się w rozmaity sposób. Najbardziej typowy przykład to utrata, zniszczenie albo uszkodzenie rzeczy. Szczególną postacią straty stanowi obniżenie wartości obiektu (rzeczy, prawa) poddanego działaniu czynnika szkodzącego. Zmniejszenie wartości naruszonego dobra majątkowego, obniża wartość majątku poszkodowanego, stanowi więc damnum emergens(...). Wielkość obniżenia wartości oceniać należy według reguł wskazanych w art. 363 KC. (teza 1 pkt VI i tezy 1,2,3 i 4 pkt VII Komentarz do art.,361 Kodeksu cywilnego pod red. M. Gutowskiego Legalis)

Podstawą, w oparciu o którą ustalić należy wysokość odszkodowania, jest wielkość szkody. Wynika to z funkcji świadczenia odszkodowawczego. Ma ono zniwelować uszczerbek poniesiony przez poszkodowanego. Dlatego powinno odpowiadać rozmiarom szkody i nie może jej przewyższać. Wielkość szkody określa się metodą różnicową – przez porównanie stanu dóbr pokrzywdzonego w okresie przed jej wyrządzeniem i po jej wyrządzeniu. Ustalając rozmiar uszczerbku, należy uwzględnić jego wpływ na całość stosunków majątkowych poszkodowanego. (tezy 1 i 3 Komentarz do art.363 Kodeksu cywilnego pod red. M. Gutowskiego Legalis).

Z ustaleniem wysokości szkody w niniejszej sprawie bezpośredni związek ma zagadnienie zastosowania nowych części do naprawy rzeczy częściowo zużytej. Było ono niejednokrotnie przedmiotem oceny Sądu Najwyższego przy okazji szkód samochodowych. W szczególności istotne jest postanowienie składu siedmiu sędziów SN z 24.02.2006 r. (III CZP 91/05) i przytoczony tam dorobek Sądu Najwyższego w tym zakresie. (obok tego postanowienia należy także przywołać inne orzeczenia Sądu Najwyższego w tej kwestii: wyrok Sądu Najwyższego z 1988-06-27 I CR 151/88 Opubl: Legalis; wyrok Sądu Najwyższego z 2001-06-11 V CKN 266/00 Opubl: Orzecznictwo Sądów Polskich rok 2002, Nr 3, poz. 40; wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z 2002-04-16 V CKN 980/00 Opubl: Legalis; wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z 2003-08-07 IV CKN 387/01 Opubl: Legali).

Istota rozważań Sądu Najwyższego sprowadza się do wywiedzenia sposobu określenia wysokości szkody poszkodowanego wynikającej z uszkodzenia jego auta w wyniku wypadku komunikacyjnym, pokrywanej z OC sprawcy szkody. Wysokość szkody stanowi koszt naprawy pojazdu (koszt materiału i robocizny) według cen z daty ustalania odszkodowania, ***przy czym musi być to koszt naprawy koniecznej, niezbędnej, celowej i ekonomicznie uzasadnionej dla przywrócenia pojazdu do stanu używalności i wyglądu estetycznego, jakie istniały przed wypadkiem, przy wzięciu pod uwagę, że części nowe mogą być do naprawy użyte tylko wtedy, gdy przy użyciu części używanych nie da się doprowadzić pojazdu do używalności i estetyki sprzed wypadku.*** Ceny należy przyjmować z rynku lokalnego, przy czym powinny to być ceny średnie. Odszkodowanie winno uwzględniać ceny materiałów i robocizny wraz z podatkiem VAT, chyba, że poszkodowany jest uprawniony do odliczenia tego podatku. Z ostatniego orzecznictwa sądów powszechnych można przytoczyć wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku - I Wydział Cywilny z dnia 9 sierpnia 2017 r. (I ACa 158/17, publ. Legalis), zgodnie z którym ***w przypadku obowiązku naprawienia szkody polegającej na uszkodzeniu rzeczy zasadą jest, iż odszkodowanie powinno umożliwić doprowadzenie tej rzeczy do stanu poprzedniego. O sytuacji takiej mówić można zaś wówczas jedynie, gdy stan uszkodzonej rzeczy po dokonanej naprawie odpowiada pod każdym względem (technicznym, zdolności użytkowej, trwałości, wyglądu itp.) stanowi tejże rzecz sprzed wypadku. Osoba odpowiedzialna za szkodę zobowiązana jest zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe, ekonomicznie uzasadnione wydatki, poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego rzeczy uszkodzonej, do których to wydatków zaliczyć należy także koszt nowych części i innych materiałów, jeżeli ich użycie było niezbędne do naprawienia uszkodzonej rzeczy.***

W zakresie użycia do naprawy części nowych Sąd Najwyższy w uzasadnieniu przywołanego postanowienia z 24.02.2006 r. oraz w niektórych innych orzeczeniach (np. wyrok z dnia 20 października 1972 r. II CR 425/72 OSNCP 1973/6 poz. 111; wyrok z dnia 13 czerwca 2003 r. III CZP 32/2003 OSNC 2004/4 poz. 51) dopuszczał stosowanie nowych części przy naprawie używanych samochodów, zastrzegając jednak warunek konieczności lub niezbędności tego sposobu naprawy do przywrócenia pojazdu do stanu sprzed wypadku. Sąd Najwyższy wskazał, że nie ma katalogu sytuacji usprawiedliwiających taką konieczność, a sporządzenie go byłoby niemożliwe ze względu na bogactwo okoliczności faktycznych. Można jednak wysnuć wniosek, że wskazania te były motywowane względami technicznymi lub bezpieczeństwa, a również estetyki i trwałości części zamiennych oraz skutków związanych z wiążącymi poszkodowanego umowami gwarancji, umowami serwisowymi itp. W pewnych wypadkach może dojść do kolizji zasady wykluczającej wzbogacenie się poszkodowanego wskutek naprawienia szkody z zasadą pełnego odszkodowania. Ta druga byłaby naruszona, gdyby kompensowanie korzyści i strat pogarszało sytuację poszkodowanego. Mogłoby to nastąpić w razie uwzględniania amortyzacji części uszkodzonych, gdyby pojazd po naprawie mimo zastosowania części nowych nie zwiększył wartości handlowej ani użytkowej. Ze względu na wyrządzenie szkody czynem niedozwolonym zasady słuszności nakazywałyby w takim wypadku udzielić ochrony interesom poszkodowanego. Jednak to okoliczności konkretnego przypadku decydują o uznaniu, czy istnieje konieczność użycia części nowych, a w razie odpowiedzi twierdzącej, czy doszło do wzbogacenia się poszkodowanego usprawiedliwiającego jego udział w kosztach naprawy.

W przypadku rynku samochodowego mamy do czynienia z dużą dostępnością części zamiennych nie wyprodukowanych przez producentów aut, ale przez inne podmioty, a przez to tańszych oraz dużą dostępnością części używanych. W przypadku natomiast budynków użytkowych bądź mieszkalnych dostępne są w zasadzie jedynie „nowe” materiały budowlane. Trudno sobie wyobrazić, że uszkodzony budynek będzie remontowany materiałami z rozbiórki innego budynku. Nie jest to wykluczone, ale technicznie i użytkowo trudne do wykonania, a z punktu widzenia przepisów prawa budowlanego, w tym odnoszących się do bezpieczeństwa użytkowania budynków, często niemożliwe i niecelowe.

Pogląd, że w celu odtworzenia stanu, jaki miał miejsce przed zaistnieniem szkody, poszkodowany musi ponieść nakłady pełnowartościowe (zakup nowych materiałów i usług), wyraził Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w uzasadnieniu wyroku z dnia 21 sierpnia 2013 r. (I ACa 748/13 publ. Legalis). Z poglądami tymi koresponduje wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie - I Wydział Cywilny z dnia 13 września 2012 r. (I ACa 233/12 publ. Legalis), odnoszący się wprost do szkody wywołanej siłą wyższą (powodzią) i odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń z tytułu umowy ubezpieczenia obowiązkowego rolników. Sąd Apelacyjny stwierdził, że wysokość odszkodowania jest uzależniona w pierwszej kolejności od wysokości zaistniałej szkody. Szkodę tę należy utożsamić z kosztem przywrócenia zabudowań powoda do stanu sprzed powodzi (art. 22 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003 r. Nr 124, poz. 1152 ze zm.). Oznacza to, że przy szacowaniu wysokości szkody zastosowanie znajdują reguły z art. 361 § 2 k.c. z modyfikacjami wynikającymi z art. 68 - 69 wskazanej ustawy, dotyczącymi raczej metody ustalania wysokości szkody aniżeli celu, który ma zrealizować odszkodowanie. Kosztorys i wykazana w nim wysokość szkody ma zapewnić realizację zasady, iż odszkodowanie ma zapewnić przywrócenie stanu poprzedniego (odbudowę, remont lub naprawę takiego samego budynku). W celu odtworzenia stanu, jaki miał miejsce przed zaistnieniem szkody, poszkodowany musi ponieść nakłady pełnowartościowe (zakup nowych materiałów i usług). Nie wykonuje się remontów ze zużytych materiałów i usług. W tej sytuacji, brak podstaw do stosowania wskaźnika zużycia budynku do określenia wartości początkowej budynku (ten wymóg został spełniony już w chwili ustalenia sumy ubezpieczenia według wartości rzeczywistej) jak i do kwoty odszkodowania (chodzi bowiem o to, ile realnie musi wydatkować poszkodowany dla przywrócenia stanu poprzedniego).

Sąd Najwyższy w uchwale Izby Cywilnej z dnia 18 listopada 2015 r. (III CZP 71/15). SN wskazał, że ustalenie wysokości szkody **w razie niepodjęcia odbudowy, naprawy lub remontu budynku** wchodzącego w skład gospodarstwa rolnego (art. 68 ust. 1 pkt 1 ustawy z 22.5.2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, t.j. Dz.U. z 2013 r. poz. 392 ze

zm.) następuje z uwzględnieniem stopnia zużycia budynku; odszkodowanie wypłaca się w kwocie odpowiadającej wysokości szkody, nie większej jednak od sumy ubezpieczenia ustalonej w umowie. Zgodnie z ogólną zasadą, że wartość odszkodowania nie może przewyższać wartości szkody. Skoro na wartość budynku sprzed szkody rzutowało jego zużycie, to konsekwentnie należy mieć to na uwadze przywracając uszczerbek w majątku poszkodowanego przez wypłatę odszkodowanie odpowiadającego tej wartości. Sąd Najwyższy nie zauważył jednakże, że celem odszkodowania za szkodę majątkową jest przywrócenie rzeczy do stanu poprzedniego. Jak wskazano wyżej, o sytuacji takiej mówić można wówczas jedynie, gdy stan uszkodzonej rzeczy po dokonanej naprawie odpowiada pod każdym względem (technicznym, zdolności użytkowej, trwałości, wyglądu itp.) stanowi tejże rzeczy sprzed wypadku. Sąd Najwyższy wskazał jednakże także na końcu uzasadnienia wyroku z 18.11.2015 r., że ponieważ, w okolicznościach sprawy, suma ubezpieczenia wyrażała rzeczywistą wartość budynku, ubezpieczający przy całkowitym zniszczeniu budynku uzyskalby odszkodowanie odpowiadające utraconej wartości. Jest to stwierdzenie słuszne, chociaż nie korelujące z istotą zagadnienia, którą jest przywrócenie rzeczy do stanu poprzedniego.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16.10.2019 r. (II CSK 437/18) przyjął interpretację art. 68 ust. 1 pkt 2 UUU, zgodnie z którą przewidziane w zdaniu drugim tego przepisu uwzględnienie faktycznego zużycia budynku odnosi się wyłącznie do jego zużycia w czasie od dnia rozpoczęcia odpowiedzialności ubezpieczyciela do dnia szkody, a nie do całkowitego stopnia zużycia. Tym samym hipotetyczne koszty takiej odbudowy są limitowane tylko przez uzgodnioną sumę ubezpieczenia, a nie każdorazowo pomniejszone o współczynnik odpowiadający faktycznemu zużyciu budynku. Sąd Najwyższy wskazał, że pomniejszanie wysokości odszkodowania wyliczonego jako koszty przywrócenia przedmiotu ubezpieczenia do stanu poprzedniego o współczynnik odpowiadający jego wcześniejszemu zużyciu pozostaje w sprzeczności z istotą tego sposobu wyliczenia szkody. Stosowanie takiego zabiegu rachunkowego mogłoby być hipotetycznie zasadne jedynie wówczas, gdyby wyraźnie przewidział to ustawodawca albo strony kształtujące treść konkretnego stosunku prawnego. Jeżeli poszkodowany rzeczywiście ponosiłby koszty odbudowy lub naprawy przedmiotu ubezpieczenia, koszty te nie byłyby niższe z tego powodu, że przedmiot ten wcześniej był w jakimś stopniu zużyty. Pomniejszenie hipotetycznych kosztów przywrócenia stanu poprzedniego o stopień zużycia byłoby swoistym, niekorzystnym dla poszkodowanego sposobem wyliczenia odszkodowania, stanowiącym hybrydę określenia odszkodowania metodą różnicy oraz metodą kosztorysową.

Powyższy pogląd podzielił Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 18 czerwca 2020 r. (I AGa 83/19 Legalis), a wcześniej wyraził także Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z 16.01.2018 r. I A Ca 253/17 Legalis czy Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 5 maja 2016 r. I A Ca 84/16 Legalis. Podziela go w pełni także Sąd Okręgowy w tej sprawie.

Reasumując, szkoda powinna być wyliczona zgodnie z art.68 ust.1 pkt 2 UUU, przy wzięciu pod uwagę faktycznego zużycia budynku, jeśli wystąpił od dnia rozpoczęcia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń do dnia powstania szkody, a górną granicą odpowiedzialności pozwanego jest suma ubezpieczenia określona w umowie – art. 7 i art.13 ust.3 UUU i art. 805 § 2 pkt 1) oraz art.824 § 1 k.c.

Teza dowodowa sformułowana przez Sąd Rejonowy za pozwanym (pozwany na k.147) jest nieprawidłowa, bo uwzględnia zużycie budynków nie tylko od dnia zawarcia umowy do powstania szkody, ale także przed datą zawarcia umowy. Nieprawidłowa jest także teza wniosku dowodowego powódki zawarta w pozwie k.2v, która co prawda uwzględnia brak przyjmowania stopnia zużycia budynków przed dniem zawarcia umowy, jakkolwiek nie wspomina o tym, że należy uwzględnić to zużycie od dnia zawarcia umowy do dnia szkody.

Biegły K. J. wyliczył rynkową wartość nakładów niezbędnych do przywrócenia budynków do stanu sprzed szkody (wariant pierwszy). W drugim wariantcie wyliczył te wartości z uwzględnieniem faktycznego stopnia zużycia budynków, który oszacował, a w trzecim wariantcie z uwzględnieniem stopnia zużycia budynków określonego w umowie ubezpieczenia. Kwoty wyliczone dwoma ostatnimi sposobami nie odzwierciedlają wysokości szkody ani odszkodowania z przyczyn wskazanych wyżej przy analizie wykładni prawa materialnego. Miarodajne są jedynie kwoty wyliczone według pierwszego wariantu, a wysokość odszkodowania limitują jedynie sumy ubezpieczenia określone w umowie dla poszczególnych budynków.

Wartości nakładów brutto niezbędnych do przywrócenia budynków do stanu sprzed szkody, wysokości sum ubezpieczenia i wysokość szkody przedstawiają się następująco:

budynki wartość suma wysokość nakładów ubezpieczenia szkody

mieszkalny (nr 1) 702,81 zł 203.000 zł 702,81 zł

magazynowy (nr 2) 37.921,33 zł 41.000 zł 37.921,33 zł

inwentarski (nr 3) 20.892,82 zł 30.000 zł 20.892,82 zł

inwentarski (nr 4) 7.090,54 zł 10.000 zł 7.090,54 zł

inwentarski (nr 6) 6.681,41 zł 50.000 zł 6.681,41 zł

Wysokość szkody wynosi łącznie 73.288,91 zł. Wysokość odszkodowania nie może przenosić sumy ubezpieczenia, w tym wypadku sumy sum ubezpieczenia dla poszczególnych budynków. W przypadku każdego budynku wysokość szkody mieści się w sumach ubezpieczenia. Sąd nie może jednak zasądzić ponad żądanie pozwu i ponad zakres zaskarżenia apelacji (art.321 § 1 w zw. z art.391 § 1 k.p.c. i art.378 § 1 k.p.c.) Pozwany wypłacił odszkodowanie w kwocie 7.632,09 zł. Powódka dochodzi kwoty 25.880,71 zł ponad zasądzoną kwotę 302,28 zł (bez kwoty za prywatną ekspertyzę) i ponad wypłaconą przez pozwanego kwotę 7.632,09 zł. Powództwo jest zatem oczywiście uzasadnione. Bez znaczenia pozostaje to, że powódka jako podstawę wyliczenia odszkodowania posłużyła się opinią biegłego J. według wariantu trzeciego, gdyż kwoty wyliczone według tego wariantu są oczywiście niższe od kwot według wariantu pierwszego.

Sąd Okręgowy zaniechał uzupełniającej opinii biegłego na okoliczność wyliczenia stopnia zużycia poszczególnych budynków w okresie od dnia zawarcia umowy do dnia szkody (według art.68 ust.1 pkt 2 UUU). Umowę zawarto 1.01.2017 r., a szkoda wystąpiła 11.08.2017r., więc od dnia zawarcia umowy do dnia szkody minęło 7 miesięcy i 11 dni. Biegły J. wskazał w opinii, że wiek budynków (przyjęty za danymi z umowy ubezpieczenia) to: 92 lata dla budynku mieszkalnego, 57 lat dla budynków nr 2 i 3, 70 lat dla budynku nr 4 i 50 lat dla budynku nr 6. Stopień zużycia wyliczył proporcjonalnie do wieku budynków. Zatem stopień zużycia przypadający na okres 7 miesięcy i 11 dni przed szkodą jest minimalny w porównaniu do stopnia zużycia do dnia zawarcia umowy, jeśli w ogóle w tym krótkim okresie nastąpił. Po drugie dla wyliczenia wartości dochodzonego odszkodowania powódka posłużyła się opinią biegłego J. w wariantcie uwzględniającym zużycie budynków w stopniu określonym w umowie. Mając na uwadze, że stopień ten jest znaczny (od 56 do 98,57%) jasne jest, że znacznie przekracza on ewentualny stopień zużycia przypadający na 2017 rok (do daty szkody). Bez ryzyka błędu zatem można przyjąć, że zasądzona przez Sąd Okręgowy kwota mieści się w wartości należnego powódce odszkodowania.

Odnośnie daty zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie (4.10.20187 r.) Sąd Rejonowy wyjaśnił jedynie tyle, że miał na uwadze datę decyzji odszkodowawczej. Nie powołał jednak żadnych przepisów prawa materialnego ani nie uzasadnił, jak data decyzji ma się do zasadności żądania odsetek. W świetle art. Art. 14 ust.1 UUU zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Sąd Rejonowy nie ustalił daty zawiadomienia o szkodzie. Jednakże 22 sierpnia 2017 roku miały miejsce oględziny pracownika pozwanej na nieruchomości powódki, co wynika z akt skody (k.27v) Zatem szkoda została zgłoszona na pewno w sierpniu 2017 r. Stąd zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od 4.10.2017 r. jest zasadne.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art.386 § 1 k.p.c.

Koszty procesu w I i II instancji ponosi pozwany, bo przegrał w obu instancjach w całości, na podstawie art.98 § 1 i 3 k.p.c. (I instancja) i art.98 § 1 i 3 w zw. z art.391 § 1 k.p.c. k.p.c.

Za I instancję pozwany winien zwrócić powódce poniesione przez nią koszty sądowe w postaci opłaty od pozwu 250 zł oraz wynagrodzenia pełnomocnika będącego radcą prawnym w kwocie 1.800 zł na podstawie § 2 pkt 4) i § 19 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804) tj. z dnia 3 stycznia 2018 r. (Dz.U. z 2018 r. poz. 265), nadto opłatę skarbową od pełnomocnictwa 17 zł, koszty korespondencji 52,40 zł i koszty przejazdu pełnomocnika na rozprawę 19.08.2020 r. 132,40 zł (według spisu kosztów k.272). Łącznie 2.251,80 zł.

Pozwana uiściła zaliczkę 2.500 zł na koszty opinii biegłego, koszt ten wyniósł 2.417,96 zł (2.338,28 zł za opinie główną i 79,68 zł za uzupełniającą). Sąd Rejonowy zwróci z urzędu różnicę na rzecz pozwanej.

Koszty powódki za II instancję: opłata od apelacji 1.295 zł, wynagrodzenie pełnomocnika powódki 1.800 zł na podstawie § 2 pkt 5) i § 19 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. Łącznie 3.095 zł.

Ewa Blumczyńska Marcin Miczke Tomasz Żak